

MATERIAŁY ZACHODNIOPOMORSKIE

Rocznik Naukowy Muzeum Narodowego w Szczecinie

Nowa Seria

tom X
2013

zeszyt 1
Archeologia

Szczecin 2015

Redaktor naczelny wydawnictw Muzeum Narodowego w Szczecinie
Lech Karwowski

Redakcja naukowa tomu
Anna B. Kowalska, Krzysztof Kowalski, Dorota Kozłowska,
Bartłomiej Rogalski

Redakcja wydawnicza
Anna B. Kowalska, Krzysztof Kowalski, Dorota Kozłowska,
Bartłomiej Rogalski

Korekta
Anna B. Kowalska, Krzysztof Kowalski, Dorota Kozłowska,
Bartłomiej Rogalski

Tłumaczenia i korekta tłumaczeń
Tomasz Borkowski
Agnes Kerrigan (proofreading)

Recenzenci
dr hab. prof. UW Joanna Kalaga, dr hab. prof. UW r Tomasz Płonka

Adres Redakcji
Muzeum Narodowe w Szczecinie
70-561 Szczecin, ul. Staromłyńska 27
tel. (+48) 91 431 52 02
fax (+48) 91 431 52 04

Projekt okładki
Waldemar Wojciechowski

Skład i druk
XPRESS Sp. z o.o.

ISSN 0076-5236

© Copyright by Muzeum Narodowe w Szczecinie and Authors



Szczecin 2015

SPIS TREŚCI

STUDIA I MATERIAŁY

Tadeusz Galiński

- Bolków nad jeziorem Świdwie. Nowe materiały kultury ahrensburgskiej 7
Bolków on Lake Świdwie. New Ahrensburgian materials. Summary 113

Paweł Gan, Tomasz Galewski, Andrzej Kasprzak

- Badania specjalistyczne nowych znalezisk z wczesnej epoki żelaza
odkrytych na stanowisku 4 w Miechęcinie, pow. kołobrzeski 115
Physicochemical research on pottery of the Early Iron Age
from Miechęcino site 4, Kołobrzeg district. Summary 132

Marcin Biborski, Piotr Kaczanowski, Janusz Stępiński

- Badania metaloznawcze mieczy z cmentarzyska z okresu rzymskiego
w Czelinie, woj. zachodniopomorskie 133
Metallurgy study on swords from the Roman period burial ground in Czelin,
West Pomeranian Voivodeship. Summary 156

Grzegorz Brzustowicz

- Konwent cysterek w Koszalinie. Część 1. Zarys dziejów 159
The Cistercian convent in Koszalin. Part 1. A sketch of history. Summary 189

Joanna Abramów, Dorota Bienias, Jacek Borkowski,

Lidia Cymek, Andrzej Kuczkowski, Franciszek Rożnowski

- Konwent cysterek w Koszalinie. Część 2. Badania archeologiczne
na cmentarzysku przyklasztornym 191
The Cistercian convent in Koszalin. Part 2. Archaeological excavations
on the convent's cemetery. Summary 235

Jacek Borkowski, Andrzej Kuczkowski

- Proces lokacji średniowiecznego Koszalina w świetle źródeł
archeologicznych i historycznych 237
The process of the location of medieval Koszalin in the light of archaeological
and historical sources. Summary 253

Andrzej W. Święch

- Problematyka podwodnych badań archeologicznych
w kontekście dyskursów kulturowych 255
The issue of underwater archaeological research
in the context of cultural discourses. Summary 275

ODKRYCIA

Michał Bugaj, Kamil Kajkowski

- Sztylet z miejscowości Głuszyno z Pomorza Środkowego
A dagger from Głuszyno in Central Pomerania 277

Grzegorz Durdyń, Andrzej Janowski Łuskowo, gm. Wolin, stan. 8 (AZP 20-07/2) Łuskowo, Wolin commune, site 8 (AZP 20-07/2)	285
Bernard Cedro, Bartłomiej Rogalski Dwie szpile skrzydełkowate z Kościna, gm. Dobra, pow. Police, stan. 6 (AZP 30-04/145) Two wing pins from Kościno, Dobra commune, Police district, site 6 (AZP 30-04/145)	289
Bartłomiej Rogalski, Sławomir Słowiński Ratownicze badania osady z okresu wpływów rzymskich w miejscowości Krzęcin, gm. <i>loco</i> , woj. zachodniopomorskie Rescue excavations on a Roman period settlement in Krzęcin, Choszczno commune, West Pomeranian Voivodeship	293
Andrzej Kuczkowski Wczesnośredniowieczny grot włóczni z miejscowości Bonin, gm. Manowo, pow. Koszalin An early medieval spearhead from Bonin, Manowo commune, Koszalin district	303
Anna B. Kowalska Przyczynek do znajomości dziecięcego obuwia skórzanego wolinian w okresie nowożytnym A contribution to the knowledge of children's leather shoes from Wolin in the post-medieval period	307
Ewa Górkiewicz Elementy infrastruktury wodnej ze wsi Bardy, pow. Kołobrzeg Elements of water supply infrastructure from Bardy village, Kołobrzeg district	317
Andrzej Kuczkowski Śródleśne nowożytne miejsce obróbki kamieniarskiej w miejscowości Rosnowo, gm. Manowo (pow. Koszalin) A post-medieval stone processing site in a forest in Rosnowo, Manowo commune (Koszalin district)	325
RECENZJE I OMÓWIENIA	
Bartłomiej Rogalski Henryk Machajewski, <i>Gronowo, Ein Gräberfeld der Wielbark-Kultur in Wespommern</i> , Warszawa–Szczecin–Gdańsk 2013	331
Krzysztof Kowalski Anna B. Kowalska, <i>Wytwórczość skórzana w późnośredniowiecznej Dzielnicy Chyżyńskiej w Szczecinie. Leatherworking in Late Medieval Szczecin Chyżyńska Neighbourhood</i> , Muzeum Narodowe w Szczecinie, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Szczecin 2013	333

- Dorota Kozłowska
Wojciech Blajer, *Młodsza epoka brązu na ziemiach polskich w świetle badań nad skarbami*, Kraków 2013 337
- Anna B. Kowalska
Marta Osypińska, *Zwierzęta w gospodarce wczesnośredniowiecznego Szczecina*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Poznań 2013 339
- Anna B. Kowalska
Henryk Paner, *Średniowieczne świadectwa kultu maryjnego. Pamiątki pielgrzymie w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Gdańsku*, seria *Fontes Commentationesque ad res gestas Gedani et Pomeraniae*, t. IV, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, Gdańsk 2013 341
- Anna B. Kowalska
Błażej M. Stanisławski, *Jómswikingowie z Wolina-Jómsborga – studium archeologiczne przenikania kultury skandynawskiej na ziemiach polskich*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Wrocław 2013 343
- Anna B. Kowalska
Wolin wczesnośredniowieczny, część 1, red. B. Stanisławski, W. Filipowiak, „*Origines Polonorum*”, t. VI, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, Warszawa 2013 345
- Anna B. Kowalska
Economies, monetisation and society in the West Slavic lands 800–1200 AD, red. M. Bogucki, M. Rębkowski, seria *Wolińskie Spotkania Mediewistyczne*, t. 2, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, s. 380, Szczecin 2013 347
- Ewa Górkiewicz
Andrzej Kuczkowski *Cholin – Gollennberg – Góra Chetmska. Źródła archeologiczne do dziejów Góry Chetmskiej koło Koszalina*, Koszalin 2013 349
- Anna B. Kowalska
Eugeniusz Cnotliwy, *Przedmioty z poroża i kości z Janowa Pomorskiego*, „*Studia nad Truso*”, t. II, red. Bogucki Mateusz, Marek F. Jagodziński, Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Elbląg 2013 351
- Ewa Górkiewicz
Child and childhood in the light of archeology, red. Paulina Romanowicz, Wrocław 2013 353
- Anna B. Kowalska
Od chrystianizacji do współczesności. Studia zebrane z okazji jubileuszu 750-lecia kościoła Świętego Ducha w Moryniu, red. Paweł Migdalski, seria „*Terra Incognita*”, t. 8, Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalne „*Terra Incognita*”, Chojna–Moryń 2013 357

Anna B. Kowalska Michał Sołtysiak, <i>Podstawy ekonomiczne powstawania średniowiecznych ośrodków miejskich na Pomorzu Zachodnim w świetle badań archeologicznych</i> , Uniwersytet Adama Mickiewicza w Gdańsku, Poznań 2013	359
Sławomir Słowiński <i>XVII Sesja Pomoroznawcza, vol. 2, od późnego średniowiecza do czasów nowożytnych</i> , red. Henryk Paner, Mirosław Fudziński, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, Gdańsk 2013	361
Anna Uciechowska-Gawron <i>Trzebiatów – spotkania pomorskie 2013</i> , red. Janina Kochanowska, Trzebiatów 2014	363
Marta Kurzyńska Materiały do bibliografii archeologii Pomorza Zachodniego za 2012 rok. Suplement	365
Indeks nazw geograficznych. Suplement 2012	385
Marta Kurzyńska Materiały do bibliografii archeologii Pomorza Zachodniego za 2013 rok	387
Indeks nazw geograficznych 2013	441
K R O N I K A	
Archeologiczna ścieżka edukacyjna w Czelinie, gm. Mieszkowice, pow. Gryfino	445
Eksperymentalny rejs replikami dłubanek z X wieku rzeką Odrą z Opola do Wolina w 2003 roku	451
<i>Zapomniane Oblicza Motyw twarzy na zabytkach archeologicznych z ziem polskich od IV tysiąclecia p.n.e. do XVII w. n.e.</i> Wystawa czasowa	461
XIX Sesja Pomoroznawcza	465
<i>In gremio – In praxi. Przedmioty skórzane na co dzień i od święta</i> , Konferencja naukowa	467

Eksperymentalny rejs replikami dłubanek z X wieku Odrą z Opoła do Wolina w 2003 roku

Na podstawie przekazów historycznych i danych wykopaliskowych oraz badań nad dziejami żeglugi w strefie Morza Bałtyku prowadzonych od wielu lat przez Pracownię Archeologiczną Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Wolinie pod kierownictwem prof. Władysława Filipowiaka, wieloletniego dyrektora Muzeum Narodowego w Szczecinie, powstał projekt budowy dwóch łodzi jednopiennych – replik dłubanek z X wieku i rejsu eksperymentalnego Odrą z Opoła do Wolina. Rejs miał na celu zbadanie możliwości techniczno-użytkowych tych najstarszych, a zarazem najprostszych w formie jednostek, służących przed wiekami do transportu towarów i surowców.

Transport wodnymi szlakami komunikacyjnymi, naturalnymi i bezpiecznymi, był i jest do czasów współczesnych najtańszym sposobem przewozu towarów. W okresie wczesnego średniowiecza Odra wraz ze swoimi dopływami była wiodącą drogą handlową (Leciejewicz 1962). Nie byłoby rozwoju Wolina, jego portu o międzynarodowym znaczeniu bez Odry i jej dorzecza. W rozwijającym się w IX wieku porcie Wolina wymieniano towary pochodzenia skandynawskiego, takie jak żelazo, słońniec, biżuterię i wiele wyrobów z północy na drewno, zboże, smołę i miód z południa Europy (Filipowiak 1996).

Pomysł odbicia eksperymentalnego rejsu dłubankami narodził się kilkanaście lat temu z inicjatywy prof. W. Filipowiaka, jednakże z braku środków finansowych aż do 2003 roku były to tylko niespełnione marzenia. W Nadleśnictwie Międzyzdroje znalazłem i zakupiłem odpowiedni materiał do wykonania dłubanek. Jeden z kłoców świerkowych miał 0,80 m średnicy i długość 6,15 m, natomiast drugi 0,60 m średnicy i długości 5,40 m. Projektując dłubanki starałem się wykorzystać naturalny kształt drewna nie tracąc ich długości i szerokości.

Prace przebiegały sprawnie przy dużym zainteresowaniu lokalnej społeczności i były wykonywane pod nadzorem merytorycznym prof. W. Filipowiaka. Wspólnie z profesorem sporządziliśmy preliminarz kosztów budowy i rejsu, a także staraliśmy się nagłośnić to przedsięwzięcie. Patronat medialny nad budową i rejsiem Odrą objęła TV Szczecin i Radio Szczecin. W trakcie budowy starałem się znaleźć sponsorów lokalnych, wysyłając wszelkiego rodzaju oferty i propozycje. W dniu 15 kwietnia zwróciłem się o pomoc w realizacji tego projektu do prof. Romualda Schilda, dyrektora Instytutu Archeologii i Etnologii

PAN w Warszawie, oraz do prof. Sławomira Moździocha, kierownika IAE PAN we Wrocławiu. W dniu 5 maja otrzymałem od IAE PAN środki finansowe w wysokości trzech tysięcy złotych, które dosłownie „uratowały” projekt. Chciałbym podziękować w tym miejscu prof. Mirosławie Drozd-Piaseckiej, prof. Romualdowi Schildowi, prof. Sławomirowi Moździochowi i prof. Władysławowi Filipowiakowi. Praca nad dłubankami została zakończona uroczystym wodowaniem 24 maja 2003 roku.

Przygotowanie do rejsu rozpoczęliśmy po wodowaniu dłubanek na błoniach w Wolinie. Wcześniej zawiadomiłem o planowanej wyprawie Urząd Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie, administratora dolnego biegu Odry. Spotkałem się z wielką życzliwością i chęcią pomocy ze strony dyrektora i podległych mu pracowników. Przed rejssem zwróciłem się do UZŚ w Koźlu o pełną informację dotyczącą górnego biegu rzeki z Opolą do Wrocławia. O taką samą informację poprosiłem UZŚ we Wrocławiu – administratora środkowego biegu Odry. Dyrektor UZŚ z Koźła, Mariusz Przybylski, podał mi dane dotyczące szybkości nurtu rzeki skanalizowanej (ok. 1,5–2 m/s), które pozwoliły mi określić, ile kilometrów dziennie mogę pokonać. Bardzo zaskoczyły mnie dane o ilości śluz. Okazało się, że na odcinku z Opolą do Wrocławia jest ich dwanaście, natomiast z Wrocławia do Brzegu Dolnego cztery.

Po pokonaniu wielu przeszkód w dniu 28 czerwca zwodowaliśmy dłubankę w Opolu na kanale Młyńskim w centrum miasta. Obok rozbiliśmy obóz i tam przebrani w historyczne stroje reklamowaliśmy rejs, spotykając się z mieszkańcami, lokalną prasą i telewizją. W dniu 30 czerwca o godz. 10.00 uroczystie zapoczątkowaliśmy rejs płynąc w dół rzeki na pierwszą śluzę, aby przetransportować dłubankę do Wrocławia. Tego samego dnia zwodowaliśmy naszą łódź w centrum Wrocławia przy moście Piaskowym i obok rozbiliśmy kolejny obóz. W pobliskim elewatorze zakupiłem dostępne w tym okresie zboże – żyto i pszenicę. Nie udało się zakupić jęczmienia. W laboratorium magazynu zbadałem wilgotność ziarna: żyto 14,6%, pszenica 15,1%. Zboże załadowałem w worki z konopi (po 50 kg), które ułożyliśmy w dłubance na wcześniej przygotowanym gretingu (platforma z kratownic) przykrywając je plandeką z płótna lnianego. Następnego dnia pogoda zmieniła się, wiał silny wiatr i intensywnie padał deszcz. Zboże zamokło, a na dnie dłubanki było pełno deszczówki. Musieliśmy jak najszybciej poszukać schronienia i miejsca gdzie można je wysuszyć.

Postanowiliśmy udać się do Brzegu Dolnego i tam po wysuszeniu zboża rozpocząć prawdziwy rejs na Odrze nieskanalizowanej, dziko płynącej, bez tam i innych technicznych przeszkód. Na takiej rzece najbardziej nam zależało. W Brzegu Dolnym zwodowaliśmy dłubankę przy przeprawie promowej, nieczynnej z powodu niskiego stanu rzeki. Ucieszyliśmy się z tego, ponieważ warunki, w jakich miał przebiegać rejs były prawie identyczne jak tysiąc lat

temu, kiedy to przy wysokim stanie wody w pradolinie Odry rzeka rozlewała się w swoim szerokim korycie. W dniu 4 lipca o godz. 10.00 dwóch członków załogi – Daniel Jusza i Kamil Maciejewski popłynęli dłubanką ze sprzyjającym im nurtem rzeki, natomiast ja i Wojciech Szczęśniak pojechaliśmy do kolejnego zaplanowanego miejsca postoju, do Malczyc. Czekając na przyplnięcie dłubanki, rozbiliśmy obóz. W dalszym ciągu padał deszcz, z trudem rozpaliliśmy ognisko i ugotowaliśmy ciepły posiłek. W tym dniu mieliśmy przepłynąć 19 km i pokonać ten odcinek w około osiem godzin. Jakież było moje zdumienie, gdy ujrzałem wylaniającą się z zakola rzeki dłubankę po czterech godzinach rejsu! Był to znakomity czas, bo 5 km/godzinę. Warunki atmosferyczne były niesprzyjające. Mimo nieustannego deszczu o godzinie 15.00 postanowiliśmy płynąć dalej, martwiło nas tylko zboże, które wymagało szybkiego wysuszenia. Jednakże natura obdarzyła rzekę silnym prądem, z którym płynęło nam się świetnie. Odra w tych okolicach ma ostre zakola i pięknie meandruje. Trzymaliśmy się głównego nurtu, płynąc raz z prawej raz z lewej strony brzegu rzeki.

Z pozycji dłubanki obserwowaliśmy krajobraz przesuwający się po obu stronach rzeki. Pradolina Odry zarośnięta jest lasami liściastymi z przewagą dębu – doskonałego materiału do spławiania drewna na budowę okrętów. Na brzegach rzeki leżało dużo konarów wyrwanych z korzeniami, efekt ostatniej wielkiej powodzi. Po około dwóch godzinach przestał padać deszcz i pokazało się słońce. Z prędkością 5 km/h dotarliśmy do Ścinawy, pokonując w tym dniu 47 km. Był to świetny wynik. Dopłynęliśmy do obozu, gdzie mogliśmy się posilić i wysuszyć. Słoneczna pogoda kolejnego dnia ułatwiła nam suszenie przemokniętego zboża. Na brzegu rzeki rozpaliliśmy na kamieniach duże ognisko. Na rozżarzone drewno położyliśmy dużą ilość kamieni i czekaliśmy aż drewno całkowicie się wypali. Na gorące kamienie położyliśmy następnie worki z ziarnem, przykryliśmy je płótnem i tak zabezpieczone zostawiliśmy na całą noc. Rano, kiedy wstaliśmy i przygotowaliśmy się do dalszej drogi, ziarno na palenisku było suche, a kamienie jeszcze ciepłe. Podczas rysowania palenisk odkrywanych w trakcie prac wykopaliskowych zastanawiałem się dość często, dlaczego paleniska mają tak dużą ilość przepalonych kamieni. W tej chwili jestem przekonany, że rozżarzone drewno zasypywano dużą ilością kamieni, które gdy się rozgrzały spełniały rolę pieców w okresie chłódów i zimy.

Zadowoleni z ładnej pogody popłynęliśmy w dalszą drogę do Bełcza Wielkiego. Po pokonaniu 35 km rozbiliśmy obóz na kolejny postój. Do Bytomia Odrzańskiego dotarliśmy 6 lipca, pokonując trasę o długości 50 km. Kolejny ranoek przyniósł nam zmianę wiatru na południowo-zachodni, a jego siła wynosiła 4 m/s. Był to sprzyjający wiatr wiejący prosto z tyłu dłubanki, pełny wiatr dla żeglarzy. Na dziobie przy grodzi umieściliśmy prowizoryczny maszt ze znalezionej na brzegu leszczynowej tyczki, który przymocowaliśmy sznu-

rami do otworów w burtach dłubanki. Żagiel – worek z konopi o powierzchni 40×70 cm zawiesiliśmy na rei, prowizorycznie zrobionej z bosaka. Przy wietrze wiejącym prosto z rufy na odcinku 2 km nasza szybkość bez wiosłowania wyniosła 6 km/h. Jedna osoba siedząca na rufie wykorzystywała wiosło jako płetwę sterową, nadając dłubance odpowiedni kierunek. Meandrowanie rzeki powoduje częste zmiany kierunku wiatru w stosunku do kierunku płynięcia i wymaga częstego zdejmowania żagla, lecz przy zastosowaniu szotów i usztywnieniu rei brasami jest możliwość wykorzystania wiatru półpełnego. I tu bardzo przydały się nasze umiejętności żeglarskie. Eksperyment był udany, więc postanowiliśmy rozpruć worek i uszyć rejowy żagiel o większej powierzchni 80×70 cm, który wykorzystywaliśmy w sprzyjających warunkach.

Z Brzegu Dolnego do Krosna Odrzańskiego trasę długości 228 km pokonaliśmy w pięć dni. W Krośnie Odrzańskim zrobiliśmy kilkudniową przerwę, którą wykorzystaliśmy na zwiedzanie miasta, poznając przy tym mieszkańców. Niski stan wody w Odrze odsłonił zalegające na lewym brzegu rzeki dwa wraki łodzi, niedaleko wczesnośredniowiecznego grodziska. Jeden z wraków z widoczną częścią dziobową, z drewna dębowego, spoczywał w korycie rzeki, reszta ukryta była w mule rzeki. Drugi wystający z piasku fragment łodzi znajdował się na lewym brzegu. Wstępna analiza pozwoliła przypuszczać, że był to wrak łodzi płaskodennej z dobrze zachowaną burtą. Jest to łódź transportowa z gęsto rozmieszczonymi wręgami dębowymi, przytwierdzonymi na kołki drewniane do poszycia. Po rozmowie z opiekunem muzeum w Krośnie Odrzańskim – Jerzym Szymczakiem sporządziłem dokumentację fotograficzną tych wraków.

Z Krosna pojechaliśmy do Wolina samochodem po drugą dłubankę i studentkę z Berlina. Następnego dnia wyruszyliśmy z zapakowaną dłubanką do miejsca naszej wyprawy, do Krosna Odrzańskiego. Wczesnym rankiem 12 lipca wypłynęliśmy już w powiększonym składzie, pod banderą Polski i Niemiec w dalszy rejs do miejscowości Urad, pokonując trasę 53 km. Płynęliśmy Odrą graniczną, napotykając na pewne utrudnienia związane z przebywaniem w tej strefie, jednak po kilku telefonach do Straży Granicznej wszystkie nieporozumienia zostały wyjaśnione. Następnego dnia przyплыliśmy do Frankfurtu, na zaplanowany trzydniowy postój. Rozbiliśmy obóz przy moście granicznym, na prawym brzegu rzeki. Spotkaliśmy się z dużym zainteresowaniem naszym rejssem, tak ze strony Polaków, jak i Niemców. Wieczorem przy ognisku odwiedzali nas mieszkańcy, którzy z zaciekawieniem słuchali opowieści z przebiegu rejsu i dalszych naszych planów.

Rano, przy pochmurnej pogodzie popłynęliśmy do Gozdowic. Ze względu na deszcz i silny wiatr robiliśmy częste przystanki. Do miejscowości dopłynęliśmy o północy. Rano po śniadaniu, wypłynęliśmy o godz. 10.00 w dalszy rejs do miejscowości Piaski. Pogoda była pochmurna, ale nie padało. Mieliśmy do

pokonania 37 km, więc płynęliśmy osiem godzin, jak zwykle 5 km/h. W Piaskach czekał na nas rozbity już obóz i ciepły posiłek. Wstaliśmy wcześniej rano, do Gryfina mieliśmy tylko 36 km. Mogliśmy więc sobie pozwolić na krótką przerwę w Widuchowej, gdzie pożegnaliśmy Straż Graniczną Polski i Niemiec towarzyszącą nam dość często podczas naszej wyprawy. Od Gryfina dzieliło nas 16 km, czyli około trzy godziny drogi, ale okazało się, że rzeka na tym odcinku wcale nie ma prądu. Musieliśmy się liczyć z tym, że ten etap naszej wyprawy będzie wymagał od nas dużego wysiłku. Dalej płynęliśmy o własnych siłach mocno wiosłując. Przy silnym, północnym wietrze powstała cofka i płynęliśmy pod prąd, w miejscu, gdzie Odra tworzy rozlewisko, dzieląc się na dwie odnogi – Odrę Wschodnią i Odrę Zachodnią. Przy wiatrach północnych i zachodnich powstaje cofka powodująca całkowity brak prądu.

Do Gryfina przy płynęliśmy wieczorem po sześciu godzinach, z czasem około 3 km/h. Następnego dnia wstaliśmy wcześniej niż zwykle i ruszyliśmy do Szczecina. Do pokonania pozostało 26 km, na szczęście wiał lekki wiatr i była ładna pogoda. Wiosłowaliśmy intensywnie z krótkimi przerwami. Na Wałach Chrobrego w Szczecinie o godz. 13.00 czekała na nas TV Szczecin, której udzieliliśmy wywiadu. Szybko opuściliśmy port szukając schronienia przed silnym falowaniem, wytwarzanym przez wszelkiego rodzaju łódzie i statki. Schronienia udzieliło nam Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, gdzie spędziliśmy noc.

W dniu 21 lipca opuściliśmy Szczecin holowani przez jednostkę WOPR w bezpieczne miejsce. Dalej płynęliśmy samodzielnie do miejscowości Święta, gdzie rozbiliśmy obóz. Rano 22 lipca, przy ładnej pogodzie wypłynęliśmy do Stepnicy leżącej nad Zalewem Szczecińskim. Musieliśmy uważać na płynące torem wodnym statki, robiące ogromne fale. Płynęliśmy bardzo powoli – 2,5 km/h, ze względu na załamanie się pogody. W Stepnicy staliśmy dwa dni, czekając na lepsze warunki pogodowe. Na Zalew Szczeciński wypłynęliśmy ponownie 24 lipca udając się do Czarnocina. Wiał niewielki wiatr zachodni, boczna fala utrudniała nam rejs. Do Wolina dopłynęliśmy 25 lipca i rozbiliśmy obóz na Wzgórzu Wisielców, w miejscu wczesnośredniowiecznej osady na przedmieściu Wolina (tab. 1).

Ostatnim etapem naszej podróży było uroczyste wpłynięcie do Wolina w dniu 1 sierpnia o godz. 12.00 podczas trwającego właśnie Festiwalu Słowian i Wikingów, gdzie przywitał nas Prof. W. Filipowiak, delegacja Stowarzyszenia Wolin-Jómsborg-Wineta, przy udziale dziennikarzy prasy, radia i telewizji oraz licznie zgromadzonych turystów. Wspólnie z Profesorem wręczyliśmy załodze certyfikaty z odbytego rejsu: Aleksandrze Leistner (studentka z Berlina), Danielowi Jusza (żeglarz, ratownik WOPR), Kamilowi Maciejewskiemu (student archeologii) oraz Wojciechowi Szczęśniakowi (żeglarz).

Tabela 1. Trasa rejsu z miejscowościami postoju

MIEJSCOWOŚĆ	DATA	ODLEGŁOŚĆ	CZAS	PRĘDKOŚĆ
Brzeg Dolny – Ścinawa	04.07.2013	47 km	8,5 h	5,6 km/h
Ścinawa – Belcz W.	05.07.2013	35 km	7 h	5 km/h
Belcz W. – Bytom O.	06.07.2013	50 km	11 h	4,5 km/h
Bytom W. – Przewóz	07.07.2013	34 km	7 h	4,8 km/h
Przewóz – Krosno O.	08.07.2013	64 km	14 h	4,5 km/h
Krosno O. – Urad	12.07.2013	53 km	11 h	4,8 km/h
Urad – Frankfurt O.	13.07.2013	17 km	3 h	5,6 km/h
Frankfurt O. – Gozdowice	16.07.2013	60 km	12 h	5 km/h
Gozdowice – Piasek	17.07.2013	37 km	7,5 h	4,9 km/h
Piasek – Gryfino	18.07.2013	36 km	10 h	3,6 km/h
Gryfino – Szczecin	19.07.2013	26 km	7 h	3,5 km/h
Szczecin – Święta	21.07.2013	14 km	2,5 h	3 km/h
Święta – Stepnica	22.07.2013	16 km	6 h	2,5 km/h
Stepnica – Czarnocin	24.07.2013	12 km	4 h	3 km/h
Czarnocin – Wolin	25.07.2013	10 km	4 h	2,5 km/h
RAZEM	15 dni	511 km	114,5 h	4,5 km/h

Po zakończeniu rejsu w laboratorium elewatora zbożowego w Wolinie wykonano pomiary wilgotności przewożonych dębami zboż. Stwierdzono, że wilgotność żyta wynosi 26,4%, pszenicy 28,3%, a po przesuszeniu ziarno nadaje się do konsumpcji. Był to wynik potwierdzający tezę Prof. W. Filipowiaka zakładającą transport zboża ze Śląska rzeką Odrą do Wolina (Filipowiak 1996). Według mojej teorii, dwa razy w roku, wiosną i jesienią, w największym porcie Bałtyku, emporium handlowym, jakim do XII wieku był Wolin, odbywały się targi – wymiana handlowa produktów pomiędzy południem i północą. Za towar przywożony z południa: produkty rolne, skóry, drewno, kupowano wyroby z północy, w szczególności wyroby metalowe, topory, miecze, noże i inne produkty skandynawskie.

Podsumowanie

Doświadczenie i wiedza, jaką zdobyłem płynąc dębami rzeką Odrą, jest wstępem do dalszych eksperymentalnych rejsów po rzekach Europy, w poszukiwaniu nowych źródeł wiedzy o dziejach żeglugi. Po drodze uzyskałem wiele informacji historycznych od wspaniałych mieszkańców regionów

nadodrzańskich, które będą mi służyć w dalszych planach następnych rejsów archeologii doświadczalnej.

Główne założenia projektu zostały osiągnięte. Sam fakt, że trasę z Wrocławia do Wolina rzeką Odrą można było pokonać w ciągu ok. 10 dni, pokazuje nam jak ważna dla transportu i komunikacji była Odra i jej dorzecze. Ten czas, przy większym wysiłku, jeszcze można skrócić. Małe zanurzenie, silne prądy umożliwiają, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, płynięcie także w porze nocnej. Archeologia doświadczalna pokazuje nowe możliwości rozwiązywania problemów, na jakie napotyka nauka. Wraz z naszymi dżubankami wzięliśmy udział w filmie o Odrze, w ramach cyklu filmów „Wielkie rzeki Europy” realizowanym przez niemiecką telewizję ZDF z Frankfurtu nad Menem, pod reżyserią Sylwa Strasser. Obecnie dżubanki znajdują się na wystawie w Wall Museum Oldenburger w Niemczech.

Mieczysław Jusza



Fot. 1. Uroczyste wodowanie replik dłubanek w Wolinie. Fot. D. Jusza



Fot. 2. Rejs Odrą z Krosna do Szczecina. Fot. M. Jusza



Fot. 3. Postój w trakcie rejsu Odrą. Fot. M. Jusza



Fot. 4. Rozdanie certyfikatów udziału w rejsie. Fot. D. Jusza

Literatura

Filipowiak W.

1996 *Archeologia a uprawa morza*, [w:] *50 lat Archeologii Polskiej na Pomorzu Zachodnim*, red. E. Wilgocki, P. Krajewski, D. Kozłowska, M. Dworaczyk, Szczecin, 103–117.

Leciejewicz L.

1962 *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław–Warszawa–Kra-ków.

Szymczak A.

1996 *Łodzie dębunki ze zbiorów szczecińskich*, „Materiały Zachodniopomorskie” 42, 31–60.

Źródła internetowe

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Odra>, dostęp z dnia 12.11.2013